
KRONIKA TOWARZYSTWA HISTORII EDUKACJI

Profesor Józef Miąso – historyk wychowania i współtwórca Towarzystwa Historii Edukacji*

Profesor Józef Jan Miąso pochodzi z Ziemi Ropczyckiej, z Galicji – regionu niebogatego ekonomicznie ale bogatego w historię. Jest najmłodszym z czworga dzieci Michała i Anieli z domu Pękala: Jana (1921 - 1998), Marii (1924 - 1990), Stanisława (1928 - 1970). Urodził się 10 lutego 1930 r. we wsi Witkowice, dziś dzielnicy powiatowego miasta Ropczyce.

Wywodzi się z rodziny niezamożnej, której przemiany zachodzące w Galicji na przełomie XIX i XX wieku umożliwiły skromny awans społeczny i wyjście poza typowe zajęcia rolnicze. Jaką rolę odegrała w tym zapewne bliskość miejsca zamieszkania od szlaków komunikacyjnych: linii kolejowej pomiędzy Krakowem a Lwowem i szos łączących Ropczyce z innymi miastami Małopolski. Starszemu pokoleniu zapewniało to możliwość zarobku, dzieciom otwierało drogę w świat, a na pewno pobudzało wyobraźnię. Jeden z dziadków (Andrzej Miąso) był kościelnym, drugi (Jan Pękala) – kolejarzem, ojciec – dróżnikiem¹. W tej rodzinie wcześniej rozumiano potrzebę możliwie dobrej szkoły dla dzieci. Najpierw na poziomie elementarnym, a następnie – w pokoleniu Profesora – na poziomie średnim i wyższym.

„W mojej rodzinie nie było żadnych tradycji kształcenia dzieci w szkołach ponad elementarnych. Decydował o tym przede wszystkim niedostatek materialny” – wspomina Profesor, i dodaje: „Ojciec starał się zapewnić solidne wykształcenie w zakresie pełnej szkoły powszechnej”². Dopóki dzieci były małe posyłano je do szkoły w rodzinnej wsi. Potem, aby im zapewnić możliwie dobry poziom nauki, do klas starszych przenoszono je do lepszej, ale odległej od domu dobrze wyposażonej siedmioklasowej szkoły w Ropczycach. Maria jako pierwsza z rodzeństwa, dzięki pomocy finansowej babki, rozpoczęła naukę w gimnazjum ogólnokształcącym w roku 1938³. Najstarszy Michał, po ukończeniu szkoły ropczyckiej „drogą terminowania zdobył zawód organisty”, drugi z braci Stanisław ukończył gimnazjum a po wojnie – zanim został aresztowany za działalność polityczną – dwie klasy liceum

* Prezentowany tekst Kaliny Bartnickiej, w wersji nieco poszerzonej, zamieszczony będzie w księdze dedykowanej prof. J. Miąso, która ukaże się w 2004 r. Planowane wydanie książki połączone będzie z Wałnym Zgromadzeniem Towarzystwa Historii Edukacji (przyp. red.).

¹ Józef Jan Miąso, *Szkic do autobiografii*, maszynopis, s. 1-2; „Ojciec walczył w czasie I wojny światowej w szeregach armii austriackiej. Na wojnie polsko-bolszewickiej odniósł poważne rany. Był człowiekiem bardzo inteligentnym i szeroko czytany, mimo iż ukończył zaledwie galicyjską szkołę ludową”.

² J. Miąso, jw., s. 2; „Jedynie brat mojej babki Wiktorii Miąso, z domu Woźnik, kolejarz, zamieszkały w Krakowie-Płaszowie mógł zapewnić wykształcenie swojemu synowi. Był nim późniejszy aktor, reżyser i profesor PWST w Krakowie Władysław Woźnik (1900 - 1959), który wychował wielu artystów sceny, m.in. Gustawa Holoubka i Tadeusza Łomnickiego”.

³ Babka Tekla Pękala, wdowa po kolejarzu, z niewielkiej emerytury opłacała czesne za naukę w gimnazjum Marii Miąso, która dzięki temu – jak pisze Profesor – „była pierwszą osobą w naszej rodzinie, która w 1938 r. przekroczyła próg gimnazjum w Ropczycach”.

mechanicznego w Ropczycach. Najmłodszy, Jan Józef Miąso, mimo przerw w nauce i przeszkód, które czasami wydawały się nie do przezwyciężenia, ukończył studia wyższe i został nauczycielem akademickim, wybitnym i zasłużonym, człowiekiem nauki.

Naukę szkolną rozpoczął w roku 1936 w rodzinnej miejscowości; kontynuował ją od roku 1940 w szkole ropczyckiej, która – jak wspomina – posiadała znakomitych nauczycieli i wychowawców i gdzie, oprócz legalnej nauki, odbywało się też tajne nauczanie⁴. Okres okupacji niemieckiej, poza biedą i zagrożeniem życia, wpłynął bezpośrednio na skomplikowanie drogi szkolnej rodzeństwa Miąsów⁵. W roku 1943 Józef, mając lat trzynaście, ukończył szkołę powszechną, w warunkach okupacyjnych nie miał już żadnej oficjalnej możliwości dalszej nauki, poza uczęszczaniem od czasu do czasu na zajęcia do szkoły doksztalającej o profilu rolniczo-gospodarczym. Uczył się więc z podręczników siostry i w ciągu roku przerobił sam w domu cały kurs I klasy gimnazjum. „Kiedy skończyły się mroczne lata okupacji – wspomina Profesor – miałem tylko 14 lat, ale czułem się człowiekiem dojrzałym. Należałem bowiem do pokolenia, które zostało pozbawione dzieciństwa”⁶. Doświadczenia i przeżycia czasu wojny spowodowały przyspieszenie dorastania, wyzwoliły inicjatywę i upór w pokonywaniu przeszkód. To, jak się zdaje, zadecydowało o wyborze dalszej, już powojennej drogi szkolnej.

Po wyparciu Niemców jesienią 1944 r. zaczęto w Ropczycach otwierać szkoły średnie. Najpierw Gimnazjum Mechaniczne, potem przejściowo umieszczono tu reaktywowane dębickie Gimnazjum im. Króla Władysława Jagiełły, wreszcie – już w 1945 r. – reaktywowano i upaństwowiono Miejskie Koedukacyjne Gimnazjum i Liceum im. Św. Stanisława Kostki. Józef Miąso zapisał się do Gimnazjum Mechanicznego, bo tak jak starsi bracia miał pójść drogą kształcenia zawodowego. Marzył o szkole ogólnokształcącej otwierającej drogę do studiów wyższych, więc gdy otwarte zostało gimnazjum dębickie niemal od razu, za aprobatą rodziców, przeniósł się do niego⁷. Musiał przerwać naukę po powrocie szkoły do Dębicy, bo utrzymanie tam dziecka przekraczało możliwości rodziny. Wreszcie w 1945 r. został uczniem Gimnazjum i Liceum im. Św. Stanisława Kostki.

Ta szkoła miała doskonałych nauczycieli, kochających młodzież, entuzjastów, którzy umieli zafascynować nauczonymi przedmiotami. Najserdeczniej wspomina „dwie Marie”: historyczkę Marię Waydowską, absolwentkę Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie, i polonistkę Marię Lachman, absolwentkę Uniwersytetu Jagiellońskiego, uczennicę Ignacego Chrzanowskiego; wychowawcę i łacinnika Kazimierza Gródeckiego, nauczyciela matematyki i fizyki Stanisława Viscardiego, prefekta ks. Michała Siewierskiego. W 1948 r. uzyskał tzw. małą maturę, a w 1950 r. piątkowe świadectwo dojrzałości.

Jak wielu młodych ludzi tego okresu, którzy mieli polityczne lub rodzinne „haki w życiorysie”⁸, po maturze trafił na Katolicki Uniwersytet Lubelski. Jego profesorami byli m.in. znakomici uczeni i nauczyciele akademicy, jak np. ks. prof. Mieczysław Żywczyński, prof. Czesław Strzeszewski, prof. Leon Białkowski, prof. Zdzisław Papierkowski. Życzliwie wspierany był w dążeniach naukowych przez prof. Andrzeja Wojtkowskiego. Po trzech latach studiów historycznych uzyskał dyplom I stopnia ze specjalnością pedagogiczną i został wytypowany na studia magisterskie.

Rozluźnianie się gorsetu politycznego po śmierci Stalina, umożliwiło wielu ze studentów KUL przeniesienie się na dalsze studia do uczelni państwowych⁹. Józef Miąso został przyjęty na Uniwersytet Warszawski, i tu odbył bardzo intensywne, trysemestralne studia magisterskie

⁴ Jw., s. 3; Profesor wspomina najserdeczniej Marię Gatkiewicz, Franciszka Bączyńskiego i Stanisława Jeczenia.

⁵ Jeden z braci i siostra uchylający się od wywózki na roboty, schwytani przez Niemców uciekli i musieli się ukrywać. Niemcy aresztowali też i wzięli przez kilka tygodni matkę.

⁶ Jw., s. 4.

⁷ Jw., s. 4; „Ojciec całkowicie podzielał moją decyzję (...), mimo iż z tego powodu popadł w konflikt z księdzem dyrektorem Zwierzem, który przekonywał go, że gimnazjum ogólnokształcące nie jest odpowiednią szkołą dla tych, których nie stać na studia uniwersyteckie. Nie przewidział bowiem, że będą one bezpłatne”.

⁸ Skazanie brata za działalność polityczną zamknęło przed Józefem Miąso bramy uczelni państwowych.

⁹ W tej grupie znaleźli się ludzie o zdecydowanych zainteresowaniach naukowych, przyszli profesorowie, jak Alina Aleksandrowicz, Jerzy Kowalczyk, Jan Strelau.

na Wydziale Historycznym. Studiował w niezbyt licznej ale zdolnej grupie młodzieży¹⁰. Warunki bytowania były wprawdzie bardzo trudne ale studia przyniosły bardzo dobre rezultaty. Nowe środowisko akademickie i ciężka praca w ambitnym zespole studenckim musiały działać stymulująco na rozwój intelektualny młodego człowieka z prowincji. J. Miąso uczestniczył w trzech seminariach: u prof. Stanisława Herbsta (historia miast polskich), u prof. Rafała Gerbera (historia powszechna), ale przede wszystkim u prof. Henryka Jabłońskiego, pod którego kierunkiem napisał pracę magisterską o polityce ugodowej ziemiaństwa w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym. W lutym 1955 otrzymał magisterium i wiosną tego roku rozpoczął pracę w Polskiej Akademii Nauk.

Jeszcze podczas studiów magisterskich, pod wpływem promotora, zainteresował się historią wychowania¹¹. Prof. Jabłoński ułatwił mu uzyskanie asystentury w świeżo (w roku 1953) utworzonej, kierowanej przez prof. Łukasza Kurdybachę, Pracowni Dziejów Oświaty PAN. Asystentura stwarzała szansę dalszego rozwoju i otwierała możliwość pracy naukowej w dziedzinie, w której zarysowało się rozległe pole badawcze.

Józef Miąso zdobył bardzo dobre przygotowanie do badań historycznych, ale w czasie studiów w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i na Uniwersytecie Warszawskim nie przerobił systematycznego kursu historii wychowania, który wtedy trwał cztery semestry. Wiedzę w tym zakresie, jak wszyscy pracownicy Pracowni, którzy takiego przygotowania nie mieli, musiał uzupełnić już po przyjęciu na staż w Pracowni Dziejów Oświaty PAN, i zdać egzamin przed profesorem Łukaszem Kurdybachą. Egzamin ten obejmował zakres historii wychowania szerszy niż kurs uniwersytecki przeznaczony dla studentów, i traktowany był przez Kurdybachę bardzo poważnie; miał charakter komisyjny¹². Podsumowując swoją drogę edukacyjną J. Miąso pisze: „Poczynając od 6 roku życia, chodziłem do dwóch szkół podstawowych, jednej doksztalającej i trzech szkół średnich. Studiowałem w dwóch uniwersytetach, miałem dwóch mistrzów naukowych, których inspiracjom intelektualnym i zwykłej ludzkiej życzliwości zawdzięczam bardzo wiele”¹³.

Pracownia Dziejów Oświaty pod kierunkiem Łukasza Kurdybachy, zwłaszcza po „przełomie październikowym” 1956 r., była małą ale bardzo prężnie rozwijającą się placówką naukowo-badawczą¹⁴. W Pracowni prowadzono inwentaryzację materiałów źródłowych do dziejów wychowania, w kraju i za granicą prowadzono badania nad dziejami oświaty (przede wszystkim polskiej); przygotowywano obszerną, kilkutomową syntezę dziejów oświaty; kwitło tu życie naukowe, przyciągając szerokie grono ludzi nauki jako współpracowników i członków Rady Naukowej. Pracownia w swoim ciągłym rozwoju i w zmaganiach z przeciwnościami natury finansowej i administracyjnej, wypracowując plany badawcze i podejmując badania nad zaniedbanymi lub w ogóle nie badanymi zagadnieniami w dziejach oświaty i wychowania, okazała się bardzo dobrym środowiskiem kształcącym, w którym dojrzał i rozwinął się talent naukowy i organizacyjny Józefa Miąso.

Józef Jan Miąso w PAN pracował od kwietnia roku 1955 aż do przejścia na emeryturę w roku 2000, uzyskując kolejne stopnie i tytuły naukowe. W grudniu roku 1959 zrobił doktorat, w maju 1966 wyhabilitował się, w styczniu 1973 otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w kwietniu 1990 – profesora zwyczajnego. W 1968 r. objął funkcję kierownika Pracowni, potem Zakładu Dziejów Oświaty i pełnił ją do roku 2000. W latach 1974 - 1989, po połączeniu PDO i Zakładu Historii Nauki

¹⁰ Znaleźli się tu także inni przyszli uczeni i profesorowie: jak Bronisław Geremek, Krzysztof Groniowski, Jerzy Holzer, Andrzej Poppe, Mieczysław Tanty, Andrzej Wyrobisz, Janusz Żarnowski.

¹¹ „Prof. H. Jabłoński żywo interesował się dziejami edukacji. Jego wykład monograficzny na temat oświaty ludowej w XIX w. wpłynął niewątpliwie na skryształizowanie się moich późniejszych zainteresowań naukowych”, pisze J. Miąso, *op. cit.*, s. 6.

¹² W tym egzaminie jako „jednoosobowa komisja” uczestniczył prof. Marian Falski, który w tym czasie był współpracownikiem prof. Łukasza Kurdybachy.

¹³ *Iw.*, s. 6.

¹⁴ Józef Miąso poświęcił pierwszemu dwudziestoleciu jej dziejów wnikliwą i dobrze udokumentowaną rozprawę: *Pracownia Dziejów Oświaty Polskiej Akademii Nauk (1953-1974)*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, t. XL, s. 165.

i Techniki (założonego przez profesora Bogdana Suchodolskiego w roku 1954) był kierownikiem Zakładu, a potem dyrektorem Instytutu HNOiT PAN.

Profesorowi Miąso, jego talentom organizacyjnym i naukowym¹⁵, rosnącemu autorytetowi naukowemu, kontaktom, a przede wszystkim wielkiej odpowiedzialności za utrzymanie „przy życiu” i rozwój Pracowni Dziejów Oświaty „a od momentu połączenia z nią” także Zakładu Historii Nauki i Techniki – te placówki zawdzięczały awans organizacyjny i przekształcenie w świetnie rozwijający się Instytut, o rozległych kontaktach naukowych, szerokiej współpracy zagranicznej, wydający dwie poważne serie monografii poświęconych dziejom oświaty i nauki, czasopisma specjalistyczne, serie wydawnictw źródłowych. W seriach wydawniczych i czasopismach publikowali oryginalne wyniki badań historycy nauki, oświaty i techniki z całego kraju¹⁶. W Pracowni i Zakładzie, a potem w Instytucie kierowanym przez profesora dr hab. Józefa Miąso zdobywali przygotowanie naukowe i uzyskiwali stopnie naukowe młodzi badacze, pracownicy miejscowi i osoby spoza Instytutu. Stosunkowo gładko, mimo kilkakrotnych – od 1968 r. – poważnych zagrożeń likwidacją placówki Zakład, a następnie Instytut, przetrwał zawirowania polityczne ostatnich trzech dekad ubiegłego wieku.

Blisko pięćdziesięcioletni dorobek badawczy Profesora obejmuje wiele wątków, logicznie się rozwijających i dopełniających. Charakterystyczne jest, że do pewnych wątków stale powraca, opierając je zawsze na nowych badaniach źródłowych, wzbogacając zarówno bazę źródłową, jak i warstwę interpretacyjną. Punktem wyjścia i osią stałych Jego zainteresowań są dzieje edukacji i upowszechniania wiedzy w Polsce XIX i XX wieku, zwłaszcza w Królestwie Polskim. Najpoważniejsze osiągnięcia naukowe Profesora Józefa Miąso przyniosły Mu badania dotyczące dziejów oświaty dorosłych, społecznego i politycznego uwarunkowania rozwoju oświaty na ziemiach polskich, dziejów szkolnictwa zawodowego w Polsce w XIX i XX wieku, upowszechniania wiedzy w kraju i za granicą.

Za rozprawę doktorską, która ukazała się drukiem w 1960 r. jako *Uniwersytet dla wszystkich* otrzymał dwie nagrody: Towarzystwa Wiedzy Powszechnej oraz nagrodę im. Ludwika Krzywickiego, przyznaną przez Instytut Gospodarstwa Społecznego w Warszawie. Do osiągnięć tego nurtu badań należy też zaliczyć, wydaną w 1964 r., książkę *Ludwik Krzywicki. Ideologia i działalność oświatowa* oraz studia dotyczące oświaty robotniczej, w Polsce i w Anglii. Pionierskie badania dziejów szkolnictwa zawodowego i gruntowne poszukiwania źródłowe w archiwach polskich i rosyjskich są podstawą licznych artykułów i rozpraw oraz dwóch książek: pracy habilitacyjnej *Szkolnictwo zawodowe w Królestwie Polskim w latach 1815-1915*, wydanej w 1966 r., za którą otrzymał nagrodę Wydziału I Nauk Społecznych PAN, oraz monografii pt. *Szkoły zawodowe w Polsce w latach 1918-1939. Ich rozwój, organizacja i funkcje społeczne*, opublikowanej w 1988 r., za którą otrzymał nagrodę naukową II stopnia Ministra Edukacji Narodowej.

Badania poświęcone oświacie polonijnej znalazły odbicie w książce, która ukazała się w wersji polskiej w 1970 r. jako *Dzieje oświaty polonijnej w Stanach Zjednoczonych*, i w wersji angielskiej

¹⁵ Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych J. Miąso zaangażował się w działalność Związku Nauczycielstwa Polskiego przy PAN. Był członkiem Zarządu Oddziału i, w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych – wiceprezesem Zarządu, obok Leszka Kuźnickiego, późniejszego prezesa PAN. L. Kuźnicki wspomina o tym w swojej *Autobiografii*, Warszawa 2002, s. 96-99. Pisze też (s. 96, pp.3): „W połowie lat sześćdziesiątych wysoką aktywność na rzecz udoskonalenia struktur Akademii wykazywali w szczególności: Bronisław Geremek, Tadeusz Kowalik, Józef Miąso, Mirosław Mossakowski, Andrzej Straszak, Wojciech Zielenkiewicz, Kazimierz Zieliński”. O działalności partyjnej pisze sam Józef Miąso (*Pracownia Dziejów Oświaty*, jw., s. 159 przypis 97) następująco: „Należy tu wyjaśnić, że od połowy 1972 r. byłem członkiem ścisłego kierownictwa Zakładowej Organizacji Partyjnej w PAN, a od grudnia 1973 r. pełniłem funkcję I sekretarza Komitetu Zakładowego. Ta działalność nie przyniosła mi żadnych profitów materialnej natury, nie przyspieszyła też żadnego awansu naukowego. Dała mi natomiast gruntowną znajomość środowisk naukowych, problemów organizacji nauki i polityki naukowej. Dyskusje na posiedzeniach egzekutywy zamieniały się często w swego rodzaju seminaria naukoznawcze”. Uczestnikami tych dyskusji byli ludzie takiej klasy naukowej jak późniejsi profesorowie, najczęściej akademicy: neuropatolog Mirosław Mossakowski, fizyk prof. Jerzy Kołodziejczak, automatyk Roman Kulikowski, biolog Kazimierz Zieliński, historyk Ryszard Kołodziejczyk, fizyk Zbigniew Kaczkowski.

¹⁶ Od 1973 r. Józef Miąso jest, po profesorze Łukaszu Kurdybasze, redaktorem rocznika „Rozprawy z Dziejów Oświaty” (w 2003 r. wychodzi pod jego redakcją XLII tom tego czasopisma), a od 1971 – redaktorem serii „Monografie z Dziejów Oświaty”.

w 1977 r., pt. *The history of the education of Polish immigrants in the United States*. Badania z zakresu powszechnej historii wychowania, m.in. nad szkolnictwem amerykańskim i angielskim, zostały wykorzystane w licznych rozprawach i artykułach w czasopiśmie naukowych.

Ważnym wkładem Profesora do historii wychowania i pedagogiki porównawczej są wyniki badań, rozprawy i artykuły dotyczące zagadnień historiografii, historii zawodu nauczycielskiego, myśli pedagogicznej, kontekstów międzynarodowych rozwoju edukacji, oświaty polskiej, oświaty mniejszości narodowych, publikowane w czasopiśmie i wydawnictwach zbiorowych polskich i zagranicznych. Do perełek można zaliczyć takie rozprawy z ostatnich lat, jak: *Tajne nauczanie w Królestwie Polskim (1855 - 1914)*, (druga edycja uzupełniona została materiałami źródłowymi, które udostępnione zostały polskiemu badaczowi w archiwach rosyjskich dopiero po zmianie ustroju); *Rola konwiktów Szaniawskich w Łukowie w edukacji młodzieży drobnoszlacheckiej*; *Z dziejów polskiego mecenatu naukowego i oświatowego w Rosji (Uniwersytet Ludowy im. Alfonsa Szaniawskiego w Moskwie)*, czy oczekujące na opublikowanie *Tło historyczne „Wspomnień niebieskiego mundurka”*.

J. Miąso ma także w swoim dorobku prace o charakterze podręcznikowym, od skryptu *Zarys oświaty dorosłych z 1960 r.*, do dużych syntez przygotowywanych w Pracowni a następnie Zakładzie Dziejów Oświaty. Był jednym ze współautorów opublikowanej w latach 1967 - 1968 pod kierownictwem i redakcją Łukasza Kurdybacy dwutomowej syntezy *Historia wychowania*, współautorem a zarazem redaktorem również dwutomowej syntezy *Historia wychowania. Wiek XX*, która miała trzy wydania w latach 1980 - 1985 i, jak dotąd, jest najlepszym nowoczesnym opracowaniem dziejów oświaty i wychowania w Polsce i na świecie w ubiegłym stuleciu.

Praca naukowa i potrzeby badań w obcych zbiorach archiwalnych umożliwiły młodemu badaczowi wyjazdy i poznawanie świata. Za granicę, do Rumunii i do Związku Radzieckiego, wyjeżdżał jeszcze przed doktoratem, zbierając – wspólnie z profesorem Kurdybachą materiały do dziejów szkolnictwa arińskiego w Cluj w 1955 r., czy zbierając materiał do rozprawy doktorskiej w Moskwie i Leningradzie, w czasie krótkich pobytów w latach 1958 i 1959. Materiały do rozprawy habilitacyjnej gromadził w ZSRR na przełomie lat 1961 - 1962. W roku akademickim 1966/1967, po otrzymaniu stypendium Fundacji Kościuszkowskiej, wyjechał na dłuższy staż do Stanów Zjednoczonych, gdzie jako *visiting scholar* zbierał w Chicago materiały do dziejów oświaty polonijnej i historii wychowania w USA. W latach 1975 - 1992 wyjeżdżał też kilkakrotnie na badania archiwalne do Anglii, a także „na przełomie lat 80 i 90-tych XX w.”, do Kijowa, Lwowa, Moskwy, do Republiki Federalnej Niemiec.

Osobnym rodzajem kontaktów i wyjazdów, w których zapoznawał się z zagranicznymi koncepcjami i prądami historii wychowania były liczne konferencje międzynarodowe, w których uczestniczył: w polsko-niemieckiej konferencji nt. podręczników – w Łańcucie w 1977 r., historyków oświaty w Oksfordzie w 1978 r., w Kongresie Nauki w Bukareszcie w 1981 r., historyków oświaty w Sèvres pod Paryżem w 1981 r., na uniwersytecie w Jenie z okazji konferencji poświęconej F. Froebelowi w 1982 r. W latach 1984 - 1988 jako członek międzynarodowej grupy badawczej finansowanej przez European Science Foundation brał udział w badaniach i w cyklicznych spotkaniach seminaryjnych (Grecja, Cypr, Hiszpania, RFN) na temat mniejszości narodowych w Europie. Rezultatem tych prac była wydana w 1991 r. w Dartmouth książka *Educational Policy and Ethnic Identity. Comparative Studies on Government and Non-dominant Ethnic Groups in Europe 1850 - 1940*, w której J. Miąso jest autorem rozdziału *Educational Policy and Educational Development in the Polish Territories under Austrian, Russian and German Rule 1850 - 1918*, na temat polityki oświatowej i rozwoju oświaty na obszarach Polski pod zaborami, w drugiej połowie XIX w.

Z tych kontaktów i wyjazdów narodziła się bardzo ważna międzynarodowa organizacja historyków edukacji, początkowo skupiająca tylko badaczy europejskich, a dziś już ogólnoswiatowa. Profesor J. Miąso był w 1979 r. współzałożycielem i członkiem zarządu ISCHE, czyli The International Standing Conference for the History of Education¹⁷. Był organizatorem i gospodarzem decydującego o powstaniu

¹⁷ W Oksfordzie w 1978 r. powołany został zespół roboczy do opracowania celów i statutu ISCHE, do którego weszli Victor Carady z Francji, James Lynch z Wielkiej Brytanii, Manfred Heinemann z RFN, Maurits de Vroede z Belgii i Józef Miąso z Polski. Zespół ten zaproszony został na koszt Polskiej Akademii Nauk do Warszawy

tego stowarzyszenia spotkania europejskich historyków wychowania w Warszawie w 1979 r., brał udział i był współorganizatorem kilku dorocznych konferencji (Leuven w 1979 r., Jabłonna w 1980 r., Sèvres w 1982 r.). Przecierał drogę do uczestnictwa w tych spotkaniach i ułatwiał wyjazdy nam, nieco młodszymi kolegom i swoim uczniom. Wyjazdy studyjne, seminaryjne czy konferencyjne zawsze owocowały nowymi studiami i rozprawami publikowanymi w czasopiśmie i wydawnictwach zbiorowych, polskich i zagranicznych.

Profesor Miąso nie jest uczonym gabinetowym. Od 1957 r. – z niewielkimi przerwami – prowadzi zajęcia dydaktyczne z historii wychowania. Zaczynał od ćwiczeń ze studentami studiów zaocznych; dojeżdżał wraz z innymi asystentami do uniwersyteckich punktów konsultacyjnych w Białymstoku, Gdańsku, Katowicach, Poznaniu. Te dojazdy były – jak wspomina – bardzo stresujące, bo studenci byli od niego dużo starsi, i uciążliwe (co sobota wyjazd do innego miasta, a zajęcia w niedzielę). A jednak dawało to satysfakcję. „Najmilej wspominam – pisze Profesor – grupę katowicką, złożoną z ludzi inteligentnych, która po zajęciach odprowadzała mnie aż na peron dworca kolejowego”¹⁸. Potem prowadził do 1966 r. Wykłady w Pomaturalnym Studium Oświaty i Kultury Dorosłych przy Zarządzie Głównym Towarzystwa Wiedzy Powszechnej (wśród słuchaczy miał m.in. grupę młodych ludzi z Zespołu „Mazowsze”). Po powrocie z USA, na przelomie lat 60-tych i 70-tych, znów podjął dydaktykę uniwersytecką, a po śmierci prof. Łukasza Kurdybacy (koniec 1972 r.) – od początku 1973 r. do 1991 r. – związany był etatowo z Katedrą Historii Oświaty i Wychowania na Wydziale Pedagogicznym UW. Objął kierownictwo katedry, prowadził wykłady i seminaria magisterskie. Od początku lat 90-tych włączył się też w organizację i działalność dydaktyczną szkolnictwa wyższego niepaństwowego. Po kontakcie z Mazowiecką Wyższą Szkołą Humanistyczno-Pedagogiczną w Łowiczu, gdzie w roku akademickim 1993/1994 prowadził wykłady, i z którą się rozstał, według własnych słów „wraz z dużą grupą profesorów z Warszawy (...) na znak protestu przeciwko jaskrawemu łamaniu przez jej rektora zasad autonomii i wolności akademickich”¹⁹, w 1994 r. został członkiem Akademickiego Towarzystwa Edukacyjno-Naukowego „Atena”, założyciela Wyższej Szkoły Humanistycznej im. Aleksandra Gieyszтора w Pułtusku. Jest profesorem tej uczelni i członkiem jej Senatu; wyklada i prowadzi seminaria magisterskie oraz doktorskie.

Ci, którzy pracowali pod kierunkiem Profesora Józefa Miąso, wiedzą dobrze, że jest promotorem i zwierzchnikiem wymagającym, ale bardzo życzliwym. Uczy warsztatu historycznego i rzetelnej pracy naukowej. Przejmuje się swoimi uczniami, pamięta ich i ich prace. Był do tej pory promotorem ponad 500 prac magisterskich. Wychował kilkoro bardzo dobrych historyków wychowania. Kierował rozwojem naukowym i był promotorem rozpraw doktorskich m.in. Joanny Schiller de Schildenfeld, Leszka Zasztowta, Wandy Garbowskiej, Joanny Płazy, Jadwigi Sutyły, Janiny Chodakowskiej. Ogromną pomocą i wsparciem służył w czasie prac nad doktoratami i habilitacjami m.in. Belli Sandler, Łucji Borodziejowej, Katarzynie Dormus, Kalinie Bartnickiej, Irenie Szybiak, Ryszardowi Terleckiemu, Feliksowi W. Araszkiwiczowi, i wielu innym osobom. Recenzuje rozprawy doktorskie i habilitacyjne, opiniuje liczne wnioski profesorskie, często bywa superrecenzentem w przewodach na stopnie i tytuły naukowe. Słynie z tego, że jest surowy w opiniach, ale potrafi także bronić spraw, gdy uważa, że oceny innych recenzentów są niesprawiedliwe.

Profesor Miąso ma rozległą wiedzę i zdrowy rozsądek, umiejętność dostrzegania problemów badawczych, śmiałość i łatwość formułowania tematów. Historię wychowania pojmuje szeroko i porównawczo, jako dzieje praktyki, teorii i organizacji oświaty i wychowania, w ich społeczno-kulturalnym oraz ekonomiczno-politycznym kontekście. Jego rozważania i publikacje naukowe podbudowane są zawsze solidnymi badaniami źródłowymi, archiwalnymi i bibliotecznymi, w kraju i za

przygotował dokumenty, zatwierdzone we wrześniu 1979 r. na I konferencji ISCHE w Leuven, podczas której do władz ISCHE na trzyletnią kadencję weszli: wybitny historyk angielski, profesor uniwersytetu w Leicester, Brian Simon – jako przewodniczący, Tina Tomassi – prof. Uniwersytetu Parmeńskiego, M. de Vroede – prof. Katolickiego Uniwersytetu w Leuven, Willem Frijhoff z paryskiego Institut National de Recherche Pédagogique, a także profesor Józef Miąso.

¹⁸ J. Miąso, *op. cit.*, s. 13.

¹⁹ Jw. s. 13.

granicą. Ma doskonałą pamięć, z szacunkiem, chociaż krytycznie odnosi się do wcześniejszej historiografii. Jest ogromnie wyczulony na kwestie etyczne związane z godnością człowieka nauki, profesora. Żąda szacunku dla dyscypliny naukowej, którą reprezentuje i dla uprawiających ją ludzi. Tego też wymaga od swoich uczniów i współpracowników. Jest logiczny, precyzyjny i odpowiedzialny w formułowaniu sądów naukowych, ale surowy, i nie zawsze łatwy w dyskusjach. Stąd też wzbudza u wielu respekt i posiada ogromny autorytet w środowisku historyków wychowania. Bardzo leży mu na sercu dobro i rozwój tego środowiska. Na konferencji historyków wychowania w Pułtusk w lutym 2000 r. Prof. Józef Miąso (PAN) zaproponował utworzenie organizacji grupującej i reprezentującej potencjalnie wszystkie środowiska – Towarzystwa Historii Edukacji²⁰. Inicjatywa ta spotkała się z pełną akceptacją zebranych. Powołano komitet założycielski, do którego weszli wszyscy uczestnicy konferencji. THE powstało w 2001 r., Profesor Miąso włączył się w prace Towarzystwa, ale odmówił przyjęcia funkcji prezesa.

Profesora Józefa Miąso ukształtowała rodzinna ziemia z jej tradycjami, dom rodzinny, nauczyciele i profesorowie, których wspomina z wielkim sentymentem. Wyniósł z domu rzetelność i ambicję oraz odporność na przeciwności losu, które to cechy charakteryzują Jego drogę do wykształcenia i przebieg kariery naukowej. Stały się podstawą osiągniętych sukcesów i autorytetu. Jego biografia jest i wyjątkowa i typowa zarazem, jak wiele życiorysów Polaków tego pokolenia, którym los przynosił wielkie zagrożenia ale także wielkie życiowe szanse. Jest bezwzględnie uczciwy i osobiście skromny, chociaż bywa też zapalczywy i uparty. Dobrze rozumie młodzież, jest wrażliwy na potrzeby ludzkie i kłopoty finansowe; służył zawsze radą i pomocą. Sam lojalny wobec ludzi źle znosi brak lojalności ze strony innych.

Kalina Bartnicka

Ogólnopolski Konkurs Prac Magisterskich z Historii Edukacji. Nagroda im. Profesora Czesława Majorka

W dyskusjach pokonferencyjnych XVIII Stałej Konferencji Historyków Edukacji (Kraków 1996), Profesor Cz. Majorek często powracał do pomysłu nagradzania najlepszych prac magisterskich, o tematyce związanej z szeroko rozumianą historią edukacji w Polsce. Pod koniec 1999 roku, w czasie jednego ze spotkań pracowników Katedry Historii Oświaty i Wychowania, w macierzystej uczelni Profesora, Akademii Pedagogicznej w Krakowie zapadła decyzja o zorganizowaniu ogólnopolskiego konkursu. Projekt został przedstawiony na drugim, Walnym spotkaniu Towarzystwa Historii Edukacji w Warszawie w listopadzie 2001 roku, gdzie spotkał się z dużym zainteresowaniem. Wkrótce powołano jury konkursu, do którego weszli: prof. Czesław Majorek (Akademia Pedagogiczna, Kraków) – przewodniczący, prof. Irena Szybiak (Uniwersytet Warszawski), prof. Krzysztof Jakubiak (Akademia Bydgoska) – członkowie, dr Ryszard Ślęczka (Akademia Pedagogiczna, Kraków) – sekretarz, a także przyjęto regulamin konkursu.

Regulamin Konkursu

Katedra Historii Oświaty i Wychowania Akademii Pedagogicznej w Krakowie oraz Towarzystwo Historii Edukacji organizują ogólnopolski konkurs na prace magisterskie z najszerzej rozumianej

²⁰ A. Fijałkowski, *Konferencja „Atlas historyczny szkół w Polsce”*, Pułtusk 22-24 lutego 2000 r. [w:] *Rozprawy z Dziejów Oświaty*, t. XL, Warszawa 2000, s. 215.